



EUROPEAN CITIZENS' PANEL
Tackling Hatred in Society



Europejski panel obywatelski na temat przeciwdziałania nienawiści w społeczeństwie

Podsumowanie sesji 1

[5-7 kwietnia 2024 r.]

Krótko i zwięźle...

Poruszająca i obiecująca pierwsza sesja

Czym wytłumaczyć wzrost nienawiści w społeczeństwie? Jakie są jej czynniki i źródła? W jaki sposób możemy wspólnie rozwiązać ten problem? W ciągu trzech weekendów 150 losowo wybranych obywateli UE, zgromadzonych przez Komisję Europejską, będzie starało się odpowiedzieć na te trudne pytania. Ostatecznie przedstawią oni zestaw zaleceń, które będą stanowić podstawę prac Komisji Europejskiej nad strategią walki z nienawiścią.

Pierwsza sesja tego nowego panelu obywatelskiego odbyła się w dniach 5-7 kwietnia w Brukseli. Przez trzy dni eksperci i członkowie społeczeństwa obywatelskiego dzielili się swoimi doświadczeniami i wiedzą na ten temat. Celem pierwszej weekendowej sesji było lepsze zrozumienie zjawiska nienawiści i jego wpływu na ludzi i nasze społeczeństwo. Uczestnicy z 27 państw członkowskich UE wzbogacili dyskusję o różne konteksty narodowe i kulturowe, a także swoje osobiste doświadczenia. Ich poruszające i szczere wypowiedzi były jednym z elementów, które nadały wyjątkowy charakter pierwszej sesji tego panelu.

Jakie wnioski można wyciągnąć z pierwszej sesji?

Dzień 1: Zrozumienie przejawów nienawiści

„Chcemy zaangażować was od samego początku w debatę polityczną” - powiedziała **Dana Spinant**, dyrektorka generalna Dyrekcji Generalnej ds. Komunikacji (DG COMM), która w piątek powitała obywateli.



„Będziecie zdumieni różnorodnością odpowiedzi, ale także stopniem trudności pojawiających się pytań” - dodał **Colin Scicluna**, szef gabinetu wiceprzewodniczącej Dubravki Šuicy. Zdaniem **Any Gallego Torres**, dyrektorki generalnej Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości i Konsumentów, problemy spowodowane nienawiścią można rozwiązać z udziałem obywateli. „Dzięki Państwa opiniom będziemy mogli spojrzeć na pewne sprawy z różnych perspektyw. Wartością Unii jest poszanowanie praw człowieka i osób należących do mniejszości. Podchodzimy z szacunkiem do wszystkich opinii - taka jest nasza umowa społeczna

i to czyni nas Europejczykami”.

Panel, wraz z członkami Komitetu Wiedzy, zbadał różne wymiary nienawiści - psychologiczne, socjologiczne i prawne.

Nienawiść to nie tylko myśli...

Dla **Manosa Tsakirisa**, profesora psychologii na Uniwersytecie Londyńskim, jednym z wyzwań jest odkrycie, DLACZEGO potrafimy odczuwać nienawiść, zwłaszcza poprzez świadomość emocjonalną.

Arun Mansukhani, psycholog kliniczny specjalizujący się w urazach psychologicznych, zauważył, że definiujemy się w relacjach z innymi grupami, wyróżniając własną grupę spośród innych. To różnicowanie, które opiera się na rozmaitych uprzedzeniach, może stanowić podatny grunt dla dyskryminacji.

Nienawiść ma charakter systemowy

Jelena Jovanovic, koordynatorka zespołu międzypartyjnego ds. różnorodności i przeciwdziałania rasizmowi w Parlamencie Europejskim, opowiedziała o stygmatyzacji, której doświadczyła jako Romka. **Federico Faloppa**, profesor socjolingwistyki na Uniwersytecie w Reading, podkreślił kluczową rolę języka w kształtowaniu naszego światopoglądu. Codzienny język jest pełen słów, które propagują nienawiść: od jawnych rasistowskich obelg po dehumanizujące metafory i pozornie niewinne, lecz krzywdzące sformułowania - mogą one wzmacniać stwarzające podziały pojęcia „my” i „oni”.

Co na to prawo?

Nesrine Slaoui, niezależna dziennikarka i autorka zainteresowana mediami społecznościowymi, zajęła się problemem wyrażania nienawiści jako globalnego zjawiska wykraczającego poza granice klas społecznych. Zwróciła uwagę na kulturę internetu, w szczególności cyberprzemoc, oraz kwestię tendencyjności algorytmów, odzwierciedlającej różne przejawy dyskryminacji społecznej. **Daris Lewis-Recio**, specjalista ds. prawnych i merytorycznych w EQUINET (europejska sieć krajowych organów ds. równości), zbadał z prawnego punktu widzenia przestępstwa z nienawiści i fakt, że często nie są one zgłaszane. Ta niepokojąca tendencja stanowi poważne zagrożenie dla integralności demokracji.

Dzień 2: Co napędza nienawiść?



W sobotę obywateli podzielono na 12 mniejszych grup, w których mieli zastanowić się nad głównymi czynnikami i źródłami nienawiści we współczesnym społeczeństwie. Chociaż treść każdej dyskusji pozostaje poufna, poniższe podsumowanie odzwierciedla pewne kluczowe i powtarzające się kwestie, które pojawiły się we wszystkich grupach.

Potrzeba przynależności i lęk przed nieznanym

Podstawową cechą natury ludzkiej jest wrodzone pragnienie przynależności do grupy społecznej. Izolacja spowodowana samotnością, traumatycznymi wydarzeniami w dzieciństwie, wychowaniem i ogólnymi okolicznościami życiowymi, sprzyja głębokiemu poczuciu alienacji. Pandemia COVID-19 uwypukliła, w jaki sposób strach przed nieznanym i izolacja mogą potęgować poczucie oderwania od społeczeństwa, przyciągając ludzi do skrajnych ideologii i zwiększając ryzyko ich radykalizacji, a tym samym sprzyjają niechęci wobec innych. Mamy obecnie też do czynienia z niestabilną sytuacją społeczno-ekonomiczną, która nie tylko uwydatnia podatność na zagrożenia, ale również pogłębia obawy, zwłaszcza migrantów i mniejszości, a więc przyczynia się do cyklu wykluczenia i nienawiści.

Rola polityków i dyskursu politycznego

Politycy odgrywają istotną rolę w podsycaniu nienawiści, ponieważ często nie odnoszą się odpowiednio do potrzeb mniejszości i umacniają niechęć wobec tych grup. W wielu krajach złożony problem stanowi dyskurs nacjonalistyczny i populistyczny, nawet jeśli nie w każdym państwie członkowskim UE jest on równie silny. Mowa nienawiści służy politykom jako wygodne narzędzie do realizacji ich celów, w tym ambicji wyborczych, co prowadzi do nadmiernego uproszczenia dyskursu politycznego. Ta tendencja do włączania mowy nienawiści do głównego nurtu polityki opiera się na ignorancji i lęku przed nieznanym, który odczuwa wielu obywateli Unii, i tym samym pogłębia podziały w społeczeństwach i prowadzi do rosnącej polaryzacji.

Cyberprzemoc, anonimowość i wprowadzanie w błąd w mediach społecznościowych

Anonimowość, jaką dają platformy społecznościowe, odgrywa kluczową rolę w upowszechnianiu mowy nienawiści. Sieci te pełnią podwójną rolę: kanałów dezinformacji i wprowadzania w błąd oraz rozpowszechniania stereotypów, zwłaszcza tych dotyczących kobiet, które są szczególnie narażone na molestowanie w internecie. Młodzi ludzie pragnący poczucia przynależności mogą być zarówno sprawcami mowy nienawiści i nękania w internecie, jak i głównymi ofiarami tych zjawisk. Trudności ze zwalczaniem fałszywych i niezweryfikowanych informacji potęguje jeszcze tendencyjność algorytmów, która sprzyja powstawaniu baniek informacyjnych, w których jak echo wracają do nas nasze własne poglądy, przez co mamy ograniczony dostęp do innych punktów widzenia.

Nierówności gospodarcze i społeczne jako katalizatory nienawiści

Pogorszenie koniunktury gospodarczej i nierówności społeczno-gospodarcze sprzyjają eskalacji nienawiści, ponieważ wywołują poczucie pozbawienia praw. Ogólne niezadowolenie w połączeniu z przekonaniem, że to klasy średnie ponoszą niewspółmiernie duże koszty kryzysu, a jednocześnie borykają się z nadmiernym opodatkowaniem, są źródłem rozgoryczenia. Gorycz ta może przerodzić się w nienawiść wobec różnych grup, w tym polityków uznawanych za nieskutecznych, dużych przedsiębiorstw i migrantów.

Spuścizna kulturalna i historyczna oraz jej przekazywanie

Brak wzajemnego zaufania jest nie tylko problemem zewnętrznym; toczy on również tkankę społeczeństw europejskich i umacnia podziały. Zamiast pielęgnować uznanie dla różnorodności kulturowej, mamy tendencję do przekazywania nieufności do innych z pokolenia na pokolenie. Łatwiej jest czasem uzbroić się w nieufność niż przyjąć „innego”: warstwy naszego dziedzictwa, bogate w narracje historyczne, w tym konflikty takie jak wojny, są nam przekazywane za pomocą różnych środków: formalnej edukacji, opowieści rodzinnych i retoryki politycznej. Narracje te mogą kształtować światopogląd i postawy, wzmacniając niekiedy podziały zamiast je niwelować. Nadal zauważyć można wyraźny brak zaangażowania w poszukiwanie tego, co łączy obywateli Unii.

Dzień 3: Wymiana myśli i doświadczeń



dziennikarka i autorka.

W niedzielę pięcioro prelegentów opowiedziało grupie 150 obywateli swoje historie o tym, jak padało ofiarą dyskryminacji ze względu na pochodzenie, płeć, kolor skóry, religię lub niepełnosprawność ruchową.

Oto ich własne słowa: „Subiektywne spojrzenie na nienawiść jest niezbędne, aby obnażyć przemoc, która się pod nią kryje. Podejście to nie tylko pozwala nam ją lepiej zrozumieć, ale także pomaga wymyślić skuteczne rozwiązania, które ją wyeliminują” - **Nesrine Slaoui**,

„Osoby z niepełnosprawnościami często napotykają mur niezrozumienia, gdy właściwe organy nie zawsze traktują je poważnie. [...] Należy koniecznie zmienić sposób, w jaki postrzegamy niepełnosprawność i mówimy o niej, aby tworzyć społeczeństwo bardziej integracyjne i oparte na szacunku” - **Kamil Goungor**, specjalista ds. wspierania polityki i aktywizacji w Europejskiej Sieci na rzecz Niezależnego Życia.

„Przejawami antysemityzmu są nie tylko z agresja i mord, ale całe spektrum zjawisk, takich jak stereotypy, uprzedzenia i obraźliwy dyskurs. Skutkuje głęboką samotnością, która prowadzi z kolei do zamknięcia się w sobie i uwięźnięcia w tym błędnym kole” - **Sacha Guttman**, były przewodniczący Belgijskiego Związku Studentów Pochodzenia Żydowskiego (UEJB) (2019-2023).



„Ta forma rasizmu wywodzi się z odległej przeszłości, kiedy to Europa, USA i kraje Bliskiego Wschodu bogaciły się kosztem swoich kolonii. Mentalność zmienia się stanowczo zbyt wolno. [...] Pomimo to nie porzucam nadziei, ponieważ jesteście tu i będziecie sprzymierzeńcami w działaniu” - **Mireille Tsheusi-Robert**, belgijska autorka, instruktorka i pracownik naukowy.

„Chociaż nie uda nam się być może stworzyć idealnego świata wolnego od nienawiści, możemy zbudować świat, w którym wykluczenie i nienawiść nie dominują i wykluczenie można wyeliminować” - **Fabian Wichmann**, członek niemieckiego zespołu EXIT, pomagającego ludziom odchodzić z ruchów skrajnie prawicowych.

„Pytajmy o to, czego nie wiemy, że nie wiemy” - zaapelowała **Robin Sclafani**, dyrektorka wykonawcza organizacji CEJI (A Jewish Contribution to an Inclusive Europe - Żydowski Wkład w Integrację w Europie). Na koniec tego bogatego w emocje poranka **Tommaso Chiamparino**, specjalista ds. polityki w Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości i Konsumentów (DG JUST), zauważył:

„Poczyniliśmy postępy: wydaje się, że ze stanu kakofonii przeszliśmy do tonów bardziej harmonijnych... niech ta muzyka wybrzmiewa!”.

Kliknij [tutaj](#), aby obejrzeć nagranie z niedzielnej sesji

Rozmowa z Petrą (19 l.) z Węgier

Dlaczego wzięłaś udział w tym panelu?

„Na początku wahałam się, byłam bardzo sceptyczna, ale zdałam sobie sprawę, że jest to doskonała okazja do wyrażenia siebie i moich opinii. Jestem Żydówką, a na Węgrzech antysemityzm jest silny, niektórzy otwarcie wyrażają poglądy rasistowskie i anty-LGBTQI+, dlatego chciałam opowiedzieć o sytuacji w Budapeszcie, z którego pochodzę”.

Jak przebiegała wymiana informacji?

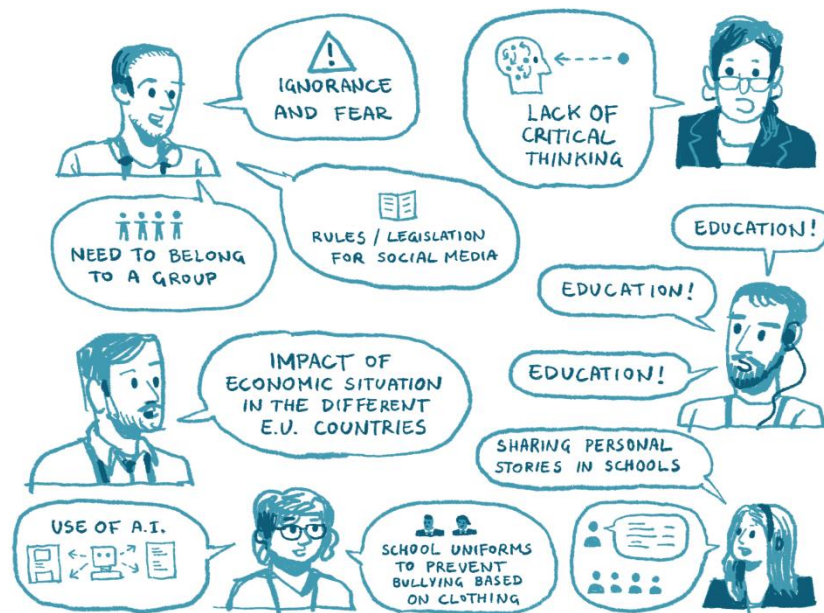
„W mojej grupie roboczej byli mieszkańcy Węgier, Irlandii, Francji i Polski. Rozmawialiśmy m.in. o sytuacji na Węgrzech oraz o zagrożeniach dla kobiet w mediach społecznościowych. W tych platformach kobiety są przedstawiane w sposób nieodpowiadający rzeczywistości, muszą konfrontować się ze społecznymi wyobrażeniami o kobietach i ich zachowaniu, co jest bardzo trudne”.

Co było dla Ciebie najważniejszym punktem tego weekendu?

„Niedzielne historie były bardzo przejmujące, relacje Mireille i Saszy na temat rasizmu i antysemityzmu wstrząsnęły mną do głębi. Panel ten jest międzynarodową przestrzenią, w której reprezentowane są wszystkie unijne narodowości i która pozwala zrozumieć różne poglądy i opinie oraz wyciągać z nich wnioski. Bardzo ważne jest, aby uczyć się od siebie nawzajem i dopuszczać do głosu kolejne poglądy, aby wciąż wysłuchiwać i omawiać więcej punktów widzenia na temat nienawiści”.

Weekend z perspektywy Sylvaina

Sylvain jest moderatorem graficznym, który przedstawia przebieg dyskusji panelowych w formie wizualnej. Oto jego wrażenia z niedzielnej sesji plenarnej:



Przypomnienie: Cele poszczególnych sesji

- **Sesja 1, 5-7 kwietnia:** Wypracowanie wspólnej definicji nienawiści i określenie zakresu prac panelu obywatelskiego. Analiza emocji i sposobów postrzegania nienawiści, m.in. poprzez wymianę informacji z prelegentami z zewnątrz, wysłuchanie świadectw oraz opinii ekspertów. Określenie różnych przyczyn i czynników powodujących nienawiść, a także potencjalnych obszarów działań, w których można zwalczać nienawiść w społeczeństwie.
- **Sesja 2, 26-28 kwietnia:** Opierając się na wynikach prac sesji 1, obywatele będą szukać pomysłów na rozwiązanie problemu nienawiści w społeczeństwie. Pomysły te można uznać za projekt zaleceń.
- **Sesja 3, 17-19 maja:** Obywatele dopracują pomysły i zalecenia przy wsparciu doświadczonych moderatorów, konsultantów ze społeczeństwa obywatelskiego i ekspertów ds. treści. Na koniec pomysły te przybiorą formę ostatecznych zaleceń dotyczących sposobów przeciwdziałania nienawiści w Europie.